GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 29.

W Niedzielę Dnia 10. Kwietnia 1803.

Z Wiednia d. 2. Kwietnia.

D. 31 Marca w kościele zamkowym damy orderu krzyżowego odprawiły zwyczayne coroczne rozpamiętywanie Męki Pańskiey od godziny 7 zrana do 6 w wieczor, na którym Cesarzowa Jmć znaydowała się.

J. C. K. M. wydał następuiący patent:

My Franciszek Wtory &c. &c.

Uznaliśmy za rzecz potrzebną z 9 gatunkow stosownie do patentu pod d. 15 Lipca 1800 znayduiących się bankocetlow, pięćdziesiąt ryńskowe zupełnie z biegu cofnąć. Rozporządzamy przeto; 1) Że te pięćdziesiąt ryńskowe bankocetle nie będą przyymowane w publicznych podatkach i płacach tylko do ostatniego Czerwca roku bieżącego, potem od 1 Lipca nie maią bydź przyymowane ani w prywatnych, ani w publicznych płacach, wyiąwszy iedynie zmiankowe kassy, i będą iako cofnione z biegu uważane; 2) że też bankocetle nie tylko do ostatniego Czerwca, ale ieszcze przez cały miesiąc Lipiec będą we wszystkich zmiankowych kassach na inne wymieniane; 3) że nakoniec potem ostatnim terminie to iest do 1 Sierpnia roku bieżącego też 50siąt ryńskowe bankocetle już nawet w zmiankowych kassach nie będą wymieniane, ale zupełnie zniszczone zostaną. Dan w Wiedniu d. 28 Marca 1803.

J. C. K. M. przez nayłaskawszy wzgląd na zasługi F. M. L. i nadwornego konsyliarza woyskowego Otto raczył go uwolnić od służby i jenerałem iazdy mianować.

P. Barth na Barthenheimie bywszego Krol. pretora i prezydenta w Hagenau raczył J. C. K. M. nayłaskawiey przez wzgląd na iego zasługi wynieść do godności barona Rzeszy, a Karola Weckhera, konsyliarza appelacyynego w Morawii i Sląsku, przez wzgląd na iego 30 letnią służbę do godności ślachectwa kraiowego.

Z Inspruka donoszą, że tam przed kilku tygodniami umarł w Pohlingen o 4 mile od Inspruka Jędrzey Jenewein, który dożył 103 lat, a iego żyiąca ieszcze siostra liczy iuż 101½ lat. Oboie ci ludzie żyli razem w bezżennym stanie i utrzymywali się z pracy rąk swoich; mało co kosztowali słodyczy życia, iednak zawsze byli spokoyni. Siostra nie ma ieszcze ani iednego siwego włosa.

Z Zemlina d. 21. Marca.

Na d. 19 t. m. o godzinie 3 po południu nowy basza belgradzki przybył z licznym orszakiem Spahow przed Belgrad, i od prze-

dnieyszych Janczarow i baszy Sabaczu, którzy na przeciw niego wyiechali, po przyiacielsku był powitany. Po tem otoczony od baszy Sabaczu i Janczarow wiechał do miasta przy wystrzałach z armat, gdzie był z należytemi honorami przyięty. Zapewniaią, że on nie będzie mieszkał w domu, w którym ostatni basza zamordowany został, ale zaymie dawnieyszych baszow mieszkanie. Z resztą zupełna tam spokoyność panuie, i handlowe czynności znowu się rozpoczęły.

Ciągle piękna teraźnieysza pora każe się obfitych urodzaiow tego roku spodziewać, iakoż oziminy bardzo się zazieleniły.

Z Nowegoiorku d. 10. *Lutego.*

P. Monroe mianowany naszym ministrem w nadzwyczaynych interessach do Hiszpanii i Francyi, uda się nayprzod do Paryża.

Ogłoszono tu następuiące urzędowe pismo wydane przez ministra zagranicznych interessow w Madrycie pod d. 20 Lipca 1802 do rządcy Nowego Orleanu: " J. K. Mość ustąpiwszy Rzpltey francuzkiey osady czyli prowincyi Luizyany w tey samey rozciągłości i w stanie, w iakim ma dawniey przez Francyą ustąpioną została: zlecił mi przeto, abym WPana uwiadomił, żebyś poczynił potrzebne urządzenia do oddania iey umocowanym na ten koniec z strony rządu tey Rzpltey kommissarzom. Uwiadomiłem także o tem J. K. M. postanowiniu rządcę Luizyany, aby woyska stoiące tam przeprowadził do Nowego Orleanu, a mieszkańcom, którzyby się z tamtąd pod panowanie J K. M. wynieść chcieli, wyznaczył nowe grunta w Hawanie. Uwiadomiam WPana o tem, abyś umiał stosować się w tey mierze do rozkazow królewskich.

Podp. *Soler.*

Z Medyolanu d. 14. *Marca.*

Nasza konsulta stanu pisała do pierwszego konsula i prezydenta Bonapartego dwa listy: w pierwszym dziękuiąc mu za wyrobienie uroczystego uznania bandery włoskiey Rzpltey od mocarstw barbarzyńskich, a w drugim ciesząc go z powodu śmierci jenerała Leklerka. Ten naywyższy urzędnik odpisał iey w następuiących wyrazach:

" Obywatele członki konsulty stanu! Odebrałem wasze obydwa listy, i dziękuię wam za wszystkie umieszczone w nich przychylności wyrazy. Wszystko umiera; iedna tylko pamięć dobrych uczynkow nigdy nie ginie. Minister Mareschalchi przesyła wam akt mego pośrednictwa względem Szwaycaryi. Pokoy i porządek w tym kraiu, interessuie spokoyność i porządek Rzpltey włoskiey. — W Paryżu d. 21 Lutego 1803 Podp.

Bonaparte.

Minister wewnętrzny Villa zapadł był w tych dniach na apoplexyą, ale staranność sławnego medyka Moscati, członka konsulty, wyrwała go z niebezpieczeństwa.

Z Florencyi d. 11. *Marca.*

Ostatniego wtorku kommandor Laparelli oddał Królowi Jmć list od nowego W. Mistrza Maltańskiego Tommasi, w którym ten donosi J. K. M. o swem mianowaniu. Rodził on się w Kortonie 1731 roku. W 12 roku życia swego udał się na Maltę, gdzie był paziem honorowem u W. Mistrza Pinto. Przeszedłszy rożne stopnie służby, został wodzem wszystkich liniowych okrętow maltańskich, który urząd sprawował 41 lat. W roku 1784 W. Xżę Toskański Leopold mianował go ministrem swoim przy zakonie maltańskim. — Pierwszym użyciem władzy nowego mistrza, iest mianowanie kommandora Bussi, który mu przywiozł brewę iego dostoyności, kommissarzem zastępcą do obięcia w iego imieniu Malty. — Podług listow z Messyny pod d. 21 Lutego kommandor Bussi wybierał się do Malty

dla dopełnienia tego zlecenia, a potem uda się do Rzymu w charakterze ministra W. Mistrza przy stolicy S.

Z Bruxelli d. 17. Marca.

Wszystkie papiery wynoszą z domu prefekta dla przygotowania pomieszkań dla pierwszego konsula. Prefekt Ob. Doulcet Pontecoulant, znayduiący się teraz w Paryżu, przysłał tu w tey mierze rozkazy.

Z Kale donoszą, że wszystkie statki płaskie i inne tego gatunku, znayduiące się w tym porcie, tudzież w Dunkierce, Boulogne, w Hawrze i w Cherburgu będą na nowo uzbroione; mowią że wielka flottyla ma się w krotce zgromadzić w Bolougne, iako też wiele korpusow woysk ma się nad tamteyszemi brzegami rozłożyć. Jakikolwiek bądź wypadek rzeczy nastąpi, nigdy iednak nie było czynnieyszy korrespondencyi między Londynem i Paryżem iak teraz.

Z Berlina d. 22. Marca.

Onegday wieczorem przybył tu z Paryża jenerał Duroc; na kilka godzin przed iego przyiazdem przybył goniec od margrabi Luchesiniego z uwiadomieniem o celu podroży jenerała Duroka. Nagły przyiazd tego jenerała sprawił tu wielkie wrażenie. Ma się on ściągać do uzbraiań angielskich.

Król Jmć przyiął znaywiększym szacunkiem jenerała Duroka i kilkakrotnie prosił go do swego stołu. Po audyencyi u J. K. M. i po radzie z ministrem stanu hrabią Haugwitzem, Półkownik francuzki Colberg i maior Ferry ktorzy przybyli z nim, odiechali spiesznie do Petersburga. Słychać, że za pośrednictwem naszego Króla nieporozumienia zaszłe między Francyą i Angliią spokoynie się zakończą, a teatr woyny zamknięty zostanie. Jenerał Duroc chciał d. 27 do Paryża iechać, ale iego odiazd na przyszły poniedziałek odłożony został.

Od brzegow Menu d. 23. Marca.

Minister dyrektoryalny baron Albini ma zostać hrabią Rzeszy, i otrzymać urząd Sędziego kameralnego w Wetzlarze.

Małżonka Ludwika XVIII śmiertelnie choruie w Pirmoncie; d. 10 t. m. odebrała iuż ostatnie oleiem S. namaszczenie.

Kommendant moguncki jenerał dywizyi Chalbot przeniosł się do wieczności.

Młody Xżę de Ligne, ktoremu przed nieiakim czasem powierzono kommendę ochotnikow bruxelskich ustanowionych ku przyięciu Bonapartego, wyszedł ze służby austryackiey, gdzie był szefem batalionu grenadyerow, w celu odzyskania znacznych dobr, których mu oyciec będący F. M. L. w woysku J. C. K. M. odstąpił w Niderlandach.

Z Landawy przez Strazburg przechodziła na dalsze przeznaczenie 42 połbrygada.

Żona bywszego angielskiego posła w Konstantynopolu Spencera Smitha, a bratowa sławnego Sydneia Smitha, przeieżdzała z Londynu na Frankfurt do Wiednia z bratem swoim baronem Herbertem.

Rensko - palatyńskiego woyska 1200 ludzi które dotąd w Frankonii stały, odstąpił Elektor bawarski Xciu badeńskiemu.

W Ratyzbonie spodziewaią się, że w przyszły tydzień ukończą się obrady względem ratyfikacyi planu wynadgrodzeń.

Przedtem dom szczególniey przywięzywał Szwaycara, dziś mnostwo Szwaycarow codziennie do Ameryki wyieżdza.

Xżę następca Badeński z małżonką swoią i z Xczką Wilhelminą powrocili z Monachium do Karlsruhe.

Xżę następca Saskoweymarski także z Monachium do Weymaru powrocił.

Przy uskuteczniancy reformie duchowieństwa w Bawaryi, wiele młodzieży z bogatych i znakomitych familiy udaie się do Teologii.

)2(

Z Strazburga d. 23. Marca.

Już tedy zadecydowane iest, że liczne dobrą w 4 nowych departamentach lewego brzegu Renu, które do rożnych Xiążąt niemieckich należały, dostały się Rzpltey francuzkiey, ponieważ ci Xżęta iako to Bawarski, Badeński, Nassau, Hessenkassel &c. bierą za nie wynadgrodzenie w Rzeszy. Część tych dóbr będzie użyta na utrzymanie honorowego półku, a większa część wraz z klasztornemi dobrami zostaie do rozrządzenia. Teraz zatrudniaią się w Paryżu proiektem iak by dobra narodowe z naylepszym pożytkiem dla skarbu sprzedadź, i zaczną od sprzedawania piemontskich i nadreńskich. Lassy wszystkie są od sprzedaży wyięte, i będą na rząd trzymane. Kawalerom niemieckim będą dobra powrocone, iednak z tym warunkiem, iż do dochodow aż do zdiętego sekwestru żadney pretensyi rościć nie będą. Opłaty od stanowiska statkow w Moguncyi i Kolonii, zdaie się iż się utrzymaią, ale tylko dla cudzoziemcom. Hrabia Els Cesarski poseł do Hiszpanii przeieżdza tędy i przez Paryż.

Z Paryża d. 21. Marca.

Gdyby nieszczęśliwem trafem do woyny między Francyą i Anglią przyyśdź miało, tędy Francya nie będzie pierwszą do rozpoczęcią krokow nieprzyiacielskich; ale gdyby, iak słychać Anglicy choć ieden francuzki okręt zaięli, na ów czas 80,000 woyska uda się do Włoch, 60,000 do Hollandyi &c. i już nawet 20,000 przez genueńskie ciągnie do Neapolu, a ienerał Murat wyiechał tam z żądaniem, aby Król wszystkie porty w Sycylii i Neapolu francuzkiey armii oddał. — Bonaparte miał się oświadczyć, że ieżli przyydzie do woyny, tędy on żadney neutralności znać nie chce, ale tylko sprzymierzeńcow lub nieprzyiaciół.

Z d. 13 na 14 t. m. w nocy przybyły na przedporcie Kankalskie 2 angielskie slopy, które 28 statkom angielskim łowiącym ostrygi, przywiozły rozkaz powrocenia do Anglii, co też po dopełnieniu ładunku nazaiutrz nastąpiło. Ta okoliczność zrobiła wiele trwogi w Cancale, a szczególniey w St. Malo, gdzie 20 okrętow gotowało się płynąć na połow wieloryba do Terre Neuve. Okręty w Hawrze i innych portach trudniące się zagr: rybołowstwem odebrały rozkaz od rządu nie oddalać się teraz z portow.

Wysłany od rządu angielskiego do lorda Whitwortha kapitan Right, który z Southamptonu do Hawru przybył, miał przypadek, że mu się powoz blizko Ruenu złamał; musiał więc wracać się do Ruenu dla wzięcia innego powozu.

Jenerał Menou wyiechał do Piemontu w urzędzie głownego zawiadowcy.

Minister nasz w Stokolmie ob. Bourgoing ma rok cały we Francyi zabawić.

Na ostatniem posiedzeniu tuteyszego galwanicznego towarzystwa znaydował się i Xżę Jabłonowski. Prof: Aldini zdawał sprawę z doświadczeń, które czynił na powieszonych w Anglii, i z wielkiego doświadczenia czynionego nad brzegiem morskim, z którego się pokazuie, że galwanizm rownie iak elektryczność bardzo się daie rozszerzać.

Bywszy minister marynarki Forfait, który się dotąd w Antwerpii bawił, ma zwiedzić brzegi belgiekie.

W Bruxelli pochwycono iednego człowieka, który 6 rożnych imion, a pomiędzy innemi Lafossa i Bourgois używał. Był on wspólnikiem machiny piekielney.

Tuteyszy Dziennik angielski the Argus mowi o nadzieiach pokoiu: " Rownie nie iest interesem Anglii iak i życzeniem Francyi odnawiać okropności woyny. „

Ob. Bruno został mianowany prezyden-

tem rady kupieckiey w Bordeaux. Członkami iey są Bounin, Portal, Chicou Bourbon, Cabarras, Grammont, Karol Lemesle, Mareilhac, Karol Brunaud, Desfourniels, Macarty, Gautier starszy, Balquerie młodszy, Verdonet, Hugo Vigues i Daniel Guestier. OOb. Grammont i Hugo Vignes maią bydź deputowanemi głowney handlowey konsulty maiącey się ustanowić w Paryżu.

Zmarły nie dawno radżca stanu Devaines był ieszcze przed 14 dniami na posiedzeniu rady stanu względem położenia z Anglią odprawionem. Na tem posiedzeniu spory były nader żywe. Devaines był za pokoiem.

Dzieie Gustawa Wazy przez Archenholtza po niemiecku napisane, wyszły teraz w ięzyku francuzkim we 2 tomach, przez ob. J. F. Propiac przełożone.

W departamencie ardeńskim siano pięć razy zdrożało. Dla utrzymania więc bydła musiano dachy słomiane obdzierać.

Kontra admirał Bedoux, który z Genui i z Tulonu woyska do St. Domingo powiozł, iuż przebył cieśninę gibraltarską.

Prawodawca Bertin zszedł z tego świata. Wszystkie oddziały xięgi ustaw cywilnych, trybunat bez wszelkiey oppozycyi przyymuie.

Monitor mieści w sobie ostatnie poselstwo Krola Angielskiego do parlamentu. Względem zaś związków naszych z Anglią nayściśleysze zachowuie milczenie.

Dnia 22. Marca.

Na mocy wyroku pod d. 25 Lutego wydanego jenerał dywizyi Montchoisi został mianowany głownym zawiadowcą wysp Francuzkiey, i Ziednoczenia, a radźca stanu Dupuy prefektem osadowym tamże. Jenerał brygady Levasseur został mianowany jenerałem dywizyi, a prefekt osadowy Tabagi, ob. Magnitot, prektem osadowym na St. Domingo.

Jenerał dywizyi Ernouf został mianowany głownym zawiadowcą Gwadelupy. Jenerał Servan na mieyscu jener: Montchoisy jener: inspektorem rewiy, jener: brygady Bellavesne dyrektorem nauk szkoły woyskowey, ob. Dubochaye prefektem departamentu Alpow morskich, obywatel Lachaise prezydent w Beauvais prefektem departamentu w Kale, oob. Chateauneuf Randon i Poitevin Maissemy bywsi prefekci pomienionych departamentów zostali do innych urzędow powołanemi.

Wyrok rządowy pozwolił dla opatrzenia wysp amerykańsko-francuzkich wywieść w przeciągu t. r. 192,166 cetnarow mąki.

Spodziewamy się ciągle, że nieprzyyydzie do woyny, i że oba mocarstwa spuszczą nieco z swoich pretensyy. Sądzą iednak, że przed powrotem powysyłanych do rożnych dworow gońców, nie można się spodziewać rozstrzygnienia sprawy.

Wielu Anglikow otrzymało rozkaz opuścić Paryż. Mieli oni tę nieroztropność, że drukowali kartki zapraszaiące na obiad, który dawali na obchod rocznicy zwycięztwa otrzymanego przez Anglikow nad Francuzami w Egipcie.

Dzisieyszy Monitor donosi, że od zawarcia pokoiu amienskiego aż do 22 Lutego r. b. przybyło z portow Ameryki hiszpańskiey do Kadyxu w złocie i srebrze 46 mill: 842,980 twardych piastrow, a piastr rachuiąc tylko po zł. pol. 8 i gr. 10 będzie 393 mill: 691,500 zł. pol.

Wyrok rządowy postanowił aby od 5 miryagramow przywożonego stokwiszu opłacać po 5 frankow.

Dalszy ciąg Tytułu IV. i Rozdziału III. Xięgi ustaw Cywilnych.

Sekcya II. O skutkach nieprzytomności co do praw spadkowych mogących spaśdź na nieprzytomnego. Art. 135. Ktokolwiek

żądać będzie praw spadłych na nieprzytomne go, będzie powinien donieść że ta osoba żyła wczasie spadłego prawa; poki tal owego dowodu nie złoży żądanie iego słuchanym bydź nie może. Art. 136. W przypadku rozpoczęcia śię processu spadkowego do którego należeć będzie osoba, którey życie dowiedzionym nie będzie, spadek rozdzielony będzie między tych którzy rowne z osobą którey życie nie iest dowiedzione mieli do niego prawo, lub pomiędzy tych którzyby spadek ten dziedziczyć powinni, gdyby pomieniony osoby nie było. Art. 137. Rozrządzenia dwoch poprzedzaiących artykułow przeszkadzać nie mogą prawu do dziedzictwa i spadkow iakie mieć mogą osoby nieprzytomne lub ich reprezentanci, i dopiero po upłynionym czasie oznaczonym skutek swoy mieć mogą. Art. 138. Poki nieprzytomny nie stawi śię, albo poki w imieniu iego nie będzie czyniono, ci którzy obięli spadek powracać nie będą dochodow z niego iako w dobrey wierze pobieranych.

Sekcya III. O skutkach nieprzytomności co do małżeństwa. Art. 139. Jedna osoba z małżeństwa nieprzytomna, którego druga nowe małżeńskie związki zawarła, może iedynie przez siebie samą albo przez pełnomocnika opatrzonego niewątpliwym dowodem iey życia zaskarżyc nowe małżeństwo. Art. 140. Jeżeli iedna z małżeństwa osoba nieprzytomna nie zostawiła krewnych, którzyby po niey dziedziczyli, druga osoba tegoż małżeństwa pozostała, żądać ma prawo wprowadzenia siebie w tymczasową posiadłość zostawionego maiątku.

Rozdział IV. i ostatni.—O opiece dzieci małoletnich oyca, który się oddalił. Art. 141. Jeżeli oyciec, który się oddalił zostawił dzieci małoletnie, matka zawiadować o nich będzie i wszystkie mieć będzie prawa służące oycu co do ich edukacyi i zawiadywania ich maiątkiem. Art. 142. W sześć miesięcy po oddaleniu się oyca, ieżeli matka iuż nieżyła wczasie iego oddalenia się, lub gdyby umarła przed wyrokiem uznaiącym nieprzytomność oyca, opieka nad dziećmi będzie oddana za poradą familii naybliższym krewnym, a w ich niedostatku tymczasowemu opiekunowi. Art. 143. Toż samo nastąpi w przypadku gdy mąż lub żona oddali się i zostawi dzieci małoletnie z pierwszego swego małżeństwa.

Tytuł V. O Małżeństwie. Rozdział I. O przymiotach i warunkach potrzebnych do zawarcia Małżeństwa. Art. 144. Męszczyzna przed skończonym rokiem 18 a kobieta przed skończonem rokiem 15 wchodzić w związki małżeńskie nie mogą. Art. 145. Rząd będzie iednak mogł dla ważnych przyczyn dadź uwolnienie od wieku. Art. 146. Niemasz małżeństwa, ieżeli niemasz zezwolenia. Art. 147. Niemożna zawierac drugiego małżeństwa, przed rozwiązaniem pierwszego. Art. 148. Syn przed skończeniem 25 lat, a corka przed skończeniem 21 roku nie mogą wchodzić w związki małżeńskie bez pozwolenia oyca i matki. W przypadku gdyby na zezwolenie to zgody oyca i matki niezachodziła, zezwolenie oyca iest dostatecznym. Art. 149. Gdy oyciec lub matka nie żyie albo iest w niemożności oświadczenia swey woli, zezwolenie oyca lub matki żyiącey iest dostatecznym. Art. 150. Jeżeli oyciec i matka nieżyią, albo ieżeli oboie są w niemożności oświadczenia swey woli, mieysce ich dziad i babki zastępuią. Jeżeliby niezachodziła zgoda dziadka i babki w iedneyże linii na pozwolenie, zezwolenie dziadka będzie dostatecznym. Art. 151. Dzieci maiące lata art. 148 przepisane są obowiązane przed zawarciem związków małżeńskich, prosić na znak uszanowania o radę oyca i matki, albo dziadka i babki, gdy oyciec i matka iuż nie żyią lub są w niemożności oświad-

czenia swey woli. Art. 152. Rozrządzenia zawarte w artykułach 147, 148, 149 i rozrządzenie artyk. 151 tyczące się porady na znak uszanowania w przypadku tym artykułem oznaczonym, rozciągaią się i do dzieci naturalnych prawnie uznanych. Art. 153. Dziecię naturalne, które nie było od rodzicow przyznane i to, które po przyznaniu utraciło oyca i matkę albo gdy oyciec i matka będą w niemożności oświadczenia swey woli, nie będzie mogło przed skończonym 21 rokiem wchodzić w związki małżeńskie bez zezwolenia opiekuna, który mu *ad hoc* przydanym będzie. Art. 154. Jeżeli nie będą żyli oyciec i matka, dziadek i babka, albo wszyscy znaydować się będą w niemożności oświadczenia swey woli, syn lub corka małoletnie i niemaiące 21 lat skończonych nie mogą zawierać związkow małżeńskich bez zezwolenia rady familiyney. (*Reszta potem.*)

Z Hagi d. 22. Marca.

Z niecierpliwością oczekuiemy skutku zatargow miedzy Anglią i Francyą. Skutek iednak negocyacyy nie tak prędko nastąpi, gdyż potrzeba czekać powrotu gońcow wysłanych z Paryża do Londynu, Berlina, Wiednia i Petersburga.

Wszystko tu teraz iest w poruszeniu. Dyrektoryat w sobotę i niedzielę miał nadzwyczayne posiedzenia, ponieważ w tych dniach nigdy ich nie miewał. Minifter związkow zewn: był tam przytomny. W niedzielę ambfsadorowie francuzki, angielski i rofsyyski mieli między sobą konferencyą, poczem gońcow do Paryża, Londynu i Petersburga wysłano.

Ambafsador francuzki oświadczył niedawno naszemu dyrektoryatowi, że wkrótce woyska francuzkie do Hollandyi weydą dla obsadzenia mieysc wylądowoniem angielskiem zagrożonych.

Poseł angielski P. Liston wyiechał na kilka dni do Roterdamu. Przybyły z Londynu goniec tamże się udał zanim.

Tymczasem leydeńska Gazeta mieści w sobie pod d. 25 Marca następuiący zaspokaiaiący artykuł:

" Po udzieleniu naszym] czytelnikom smutnych wiadomości, cieszemy się, że możemy im udzielić wiadomości lepszego godła. Woyska francuzkie nie wkroczą do kraiow naszych przed rozpoczęciem nieprzyiaźni. Ich marsz iest wstrzymany. Wszystko dowodzi, że pierwszy konsul do wszystkich rodzaiow chwały, chce ieszcze przydadź chwałę naywiększego umiarkowania, i że iest mocno determinowany plamę rozpoczynania klęsk ludzkości zwalić na innych. Gdy te wiadomości niszczą chwilową obawę, ożywiaią się znowu nadzieie, że rząd na rozpoczętym przez siebie zawodzie negocyacyy i poiednań szczęśliwie postępować będzie. „

Rozmaite Wiadomości.

Wiersz z okoliczności zeyścia Klopstoka przetłomaczony z niemieckiego na polski ięzyk.

Ktoremu on tak godnie poświęcał swe pienia
Ten wezwał iego duszę do uszczęśliwienia;
Wezwał go do nadgrody, i po nadobłokiem
Uświecaiącem kniemu spoglądaiąc wzrokiem
Pełen miłości, palmę i wieniec mu kładzie!
Jakże on często w srogich utrapień gromadzie
Swoiemu tu bliźniemu łzy z oczu ocierał;
Serafickiemi tony do serca się wdzierał
Opiewaiąc nadzieię szczęśliwszego życia!
Dozwol mu Boże szczęsney wieczności zażycia!
Dobrzy go tam ściskaią. Nieśmiertelnie będzie
Żył w swych pieśniach i wieki przeżyie w sere rzędzie.

J. B.

Nic nie masz, coby ludzie z większą usilnością starali się zachować, z tem wszystkim nic więcey nie zaniedbuią nad życie.

Cleora słyszała o reputacyi zmarłego doktora G. J.. Eskulapiusza Szkocyi. Bierze pocztę, iedzie do Edinburga, w zamiarze wzięcia rady o zdrowiu swoim. Ledwie co tam stanęła, posyła szukać doktora, i skarży mu się na utrudzenie. *Jest to*: rzecze iey doktor *przyczyną tego Podroż*. Mowi do niego daley, że w wieczor nie ma apetytu. Naznacza iey: *Mało ieść na obiad*. Skarży mu się na bezsenność. Radzi iey *poźno iść spać*. Zpyta go: czemu się tak ociężałą robi, i iakieby mogło bydź lekarstwo na to osłabienie. *Potrzeba*, rzecze doktor *wstawać rano i robić agitacyą*. Zapewnia go, że wino iey szkodzi; odpowie iey: *Pić wodę*. Ze cierpi często niestrawność. Przepisuie iey *rzeczy gorzkie*. Ale wźrok moy ćmic się zaczyna, rzecze Cleora. *Zażywać okularow*. I siły zaczynaią mnie opuszczać, iuż nie iestem ani tak rześka, ani tak mocna iak dawniey. *To dla tego, że WPani starszą się robisz*. Lecz iak zapobiedz tey słabości? *Oto* Pani nay-krótszą masz radę: *Oddadź dług naturze, iak tyle innych przed WPanią zrobiło piękności*! Zabawny doktor! rzecze Cleora kiwaiąc głową. I ten to cały ratunek, ktory mi WPan dadź możesz? I za też to kilka maxym powszechnie wiadomych nabyłeś takiey chwały? WPan mi nic takiego nie powiedziałeś oczem bym iuż nie wiedziała! *Dla czegoż* rzecze doktor *nie użyiesz WPani na dobro wiadomości swoich*? Ja prorokować nie potrafię. Jeżli WPani żądasz lekow niedocieczonych, byłabyś ie znalazła w Londynie, a przez to oszczędziłabyś sobie trudow tak długiey podroży.

Kiedy w Korsyce mąż umiera, wszystkie kobiety rzucaią się na pozostałą wdowę i biią ią. Zwyczay ten przymusza żony mieć wielką staranność o życie swych mężow. Gdy te kobiety nagadaią umarłemu krocie grzeczności, a on na nie nie odpowiada, wyrywaią go z łożka, kładą na ziemi i z poł godziny nad nim krzyczą i tańcuią. Krzyk ten wiele ludzi na pozor umarłych do życia przywrocił. Można zatem powiedziec: zły zwyczay, ale dobre ma skutki.

Muralt powiada w swych listach o Anglikach i o Francuzach: że ieden Anglik urznął nos swemu nieprzyiacielowi, i kiedy był oto do sądu pociągniony, że pozbawił obywatela iednego członka, tłumaczył się: że to co urznął nie iest żadnym aktem parlamentowem nazwane członkiem, zatem parlament musi wydadź nowy akt przez ktory nos będzie miał honor bydź nazwany na przyszłość członkiem. — Wiadomo, że ustawy angielskie nie są stosowane tylko do czynu, i przeciw temu, naco nie masz wyraznie przepisaney kary, wolno się każdemu bronić, ale to tylko na raz służy, ponieważ prawodawstwo zapobiega temu na przyszłość.

Znany iest wszystkim instytut głuchoniemych w Paryżu, zostaiący pod rządem Ob. Siccarda. Wiadomo także, iż pomiędzy uczniami iego naywiększe okazuie poięcie Massieu, zadziwiaiący czasem prętkością i dokładnością na zapytania, ktoreby może naywprawnieyszego filozofa zastanowiły. " Zapytałem go raz, powiada Ob. Siccard, coby był czas. „ „ Jest to, odpowiedział mi linia maiąca dwa końca, droga poczynaiąca się w kolebce, a kończąca się w grobie. „ Co iest wieczność, zapytałem go znowu. " Jest rzekł, dzień bez dnia wczorayszego i iutrzeyszego, linia nie maiąca końca „ i odrysował mi natychmiast na tablicy wielki cyrkuł. Co iest rewolucyą w państwie iakim? Jest to drzewo, ktorego krzewie są na wierzchu, a wierzchołek na spodzie. " Co iest szczęście? „ Radość nieustanna. „

DODATEK

DO N^ru. 29.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 10. KWIETNIA 1803.

O użytku Baiek i Alegoryy.

Umiemy opowiadać wiele kłamst, które maią podobieńſtwo prawdy; ale umiemy także powiadać szczerą prawdę, kiedy nam się podoba.

Hesiod Theog. w. 27.

Bayki są naypierwszym dowcipu płodem, który się pokazał na świecie, i zawsze ich nie tylko w czasach proſtoty, ale nawet w wiekach oświeconych szacowano. Bayka Jotama o drzewach ieſt naydawnieysza i tak piękna iak poźniey robione. Bayka proroka Natana o ubogim człowieku i iego kozie nierownie ieſt dawna, i tak dobrze posłużyła do oświecenia wielkiego monarchy bez obrażenia go, iż wyrzekł ſię zbrodni i powrocił do obowiązkow. W nayodległeyszych wiekach Grecyi znayduiemy Ezopa, a ieżeli rzucimy okiem na Rzpltą rzymską, kiedy wychodziła z dzieciństwa, poſtrzeżemy tam uśmierzony rokosz ludu przez opowiedzenie bayki o woynie wewnętrzney między członkami ciała ludzkiego. Alegorya ta ściągnęła uwagę rozhukanego ludu, który każdego byłby na kawałki poszarpał, gdyby ſię był odważył powiedzieć wproſt te prawdę. Jeżeli używanie baiek zaprowadzone zoſtało razem z naukami i pięknemi kunsztami, tedy można powiedzieć iż nigdy tyle nie były poważane, iak kiedy nauki kwitnęły. Przekonamy ſię o tem, kiedy sobie przypomniemy Horacego, tego naylepszego krytyka i prawdziwy gieniusz w wieku Auguſta, a w poźnieyszych czasach Boileau naylepszego poetę i satyryka, nieubliżaiąc i Lafontainowi, który więcey ſię wsławił swemi baykami i powieściami, niżeli który inny z pisarzow.

Bayki o których dopiero mowiłem nie wyprowadzały na scenę iak tylko zwierzęta i rośliny, do których czasami, ieżeli tego moralnośc wyciągała, mieszano i ludzi. Lecz znayduie ſię inny gatunek baiek, do których namiętności, cnoty, wyſtępki i inne tego rodzaiu własności, pod poſtawą ludzką wchodzą. Niektorzy z dawnych krytykow utrzymuią, że Illiada i Odyſsea Homera są baykami tego gatunku, i że rożne nazwiska ich Bogow, ich bohaterow nie są czem innym, iak tylko poruszeniami umysłu ludzkiego pod poſtawą człowieka z widocznem iego charakterem. Powiadaią nam, że Achiles w 1 Xiędze Jlliady wyſtawia gniew i nienasyconą chciwość serca ludzkiego; że Minerwa, która mu przygania i daie rady, kiedy wśrod zgromadzenia wodzow porwał ſię do pałasza na swego przełożonego, uderzaiąc go wgłowę iako ſiedlisko rozumu. I tym sposobem resztę poematu obwinął w alegoryą. Co do Odyſſei nie masz wątpliwości, że ią i Horacy brał za alegoryą, ponieważ z wielu mieysc przytacza iey moralne kawałki. Naywiększe gieniusze włoskie zatrudniały ſię tym gatunkiem baiek, i Królowa czarnoxiezka Spencera ieſt od początku do końca czyſtą alegoryą. Jeżeli zaſtanowiemy ſię nad sławnymi prozą pisarzami w ſtarożytności, iak naprzykład Ciceronem, Platonem, Xenofonem i wielu innemi, tedy zobaczymy, że ten gatunek baiek był ich ulubionym sposobem pisania. Bayka Herkuleſſa, napotykaiącego roskosz i cnotę, zrobio-

na przez Prodika, który żył przed Sokratesem i wczaśie kiedy pierwsze promienie filozofii zaczęły się pokazywać, dosyć dobrze była od świata przyięta. Z okazyi tey bayki wędrował Prodik po całey Grecyi i gdzie tylko przybył wszędzie był naylepiey przyięty: w każdym mieście znalazł licznych słuchaczow, którym czytał swą alegoryą.

— Po tey krótkiey lub długiey przemowie, którą zrobiłem z materyałow, które mi moy umysł poddał, nim przystąpię do iedney alegoryi, wyłuszczę ieszcze w krótkości do niey powod.

Platon mowiąc o śmierci Sokratesa, przywodzi, iż w dzień exekucyi kiedy mu zdięto kaydany, iak zazwyczay się dzieie z osobami skazanemi na śmierć, siedząc w pośrod swych uczniow założył nogę na nogę, i z spokoynym umysłem drapał mieysce, które mu żelazo odgniętło. Przydaie Platon, iż czyli chcąc okazać oboiętność, z iaką uważał bliską swoią śmierć, czyli też podług swego zwyczaiu korzystaiąc z każdey okazyi do czynienia uwag użytecznych, wyraził, iż czuie roskosz drapiąc to mieysce, na którym mu żelazo tyle bolu sprawiło. Z tego powodu zastanawiał się w ogólności nad naturą roskoszy i bolu, dodaiąc, że iedno po drugim zaraz następuie. Powiedział potem, iż gdyby człowiek maiący gieniusz do baiek, wystawił z tego względu naturę roskoszy i bólu, iest wielkie podobieństwo, iżby ich tak dalece połączył, że za pierwszą zaraz drugi następuie.

Daymy, że Platon chciał nam tu tylko wystawić Sokratesa wielkim, przypisuiąc mu podobną mowę, lubo mało stosowną w tak smutnym położeniu, i zapewne chciał z niey zrobić piękną alegoryą. Ale ponieważ tego nie uczynił, pokuszę ia się napisać ią w duchu tego boskiego autora.

" Od początku świata były dwie familie, iedna drugiey tak przeciwne iak światło ciemnościom. Jedna mieszkała w niebie, druga w piekle. Naymłodszym potomkiem pierwszey była roskosz, która winna była swe życie szczęściu, synowi cnoty, a ta wywodziła rod swoy od Bogow. Drugiey ostatnim potomkiem był ból, syn nędzy, poczęty przez zbrodnią, którą furye wylęgły.

" Pomiędzy niebem i piekłem, gdzie te dwie familie mieszkały, była wśrodku ziemia, zamieszkana przez stworzenia pośrodkuiące, które nie były ani tak cnotliwe iak pierwsza, ani tak złe iak druga familiia, ale dzieliły dobre i złe przymioty obu tych przeciwnych sobie familiy. Jowisz widząc, że stworzenia zwane ludźmi miały za nadto cnoty, aby mogły bydź nędznemi, a za nadto występkow, aby mogły bydź szczęśliwemi, zaczem dla rozróżnienia dobrych od złych, rozkazał roskoszy i bolowi spuścić się na ziemię, z przyrzeczeniem, iż rowną im władzę nada, aby się tylko na podział iey ugodzili.

" Jak tylko roskosz i ból stanęły w nowym kraiu, ugodziły się natychmiast, iż pierwsza będzie rządzić dobremi, a drugi złemi. Lecz zastanawiaiąc się nad podległemi sobie, pokazało się, że oboie mieli iakieś do nich prawo; ponieważ iak uważali w dawnym swoim mieszkaniu nie masz człowieka tak złego, żeby nie miał iakiego dobrego przymiotu, ani tak cnotliwego, żeby nie miał iakich słabości. Po długich tedy sporach osądzili za rzecz pewną, iż w ogólności człowiek naywystępnieyszy zaledwo w setney części może mieć prawo do roskoszy, gdy tym czasem człowiek naycnotliwszy przynaymniey dwie trzecie części życia przepędza w bólu. Widząc, iż z tak nierównego podziału wynikłyby ustawiczne kłótnie, umyślili zatem dla miłey zgody pożenić się z sobą. Stąd więc pochodzi, że roskosz i ból złączeni węzłem małżeńskim zawsze razem przychodzą, albo zaraz iedno za drugim. Jeżeli ból kogo opanuie, roskosz wkrótce za nim przychodzi, a ieżeli znowu roskosz pierwey, tedy bądź pewny, że bol iest nie daleko.

" Lubo to małżeństwo było dogodne obu stronom, nie odpowiadało iednak zamiarom Jowisza, iakie miał posełaiąc ich na ziemię. Dla zapobieżenia więc temu nadużyciu, zostawił małżeństwo przy iego władzy, ale zato postanowił, iż dobre sprawy będą nadgradzane po śmierci, a złe karane. „

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta C. K. Lublina niniejszym publicznym Edyktem wszystkim, i każdemu w szczególności do wiadomości podaie: iż na instancyą Ludwika Orthmana opiekuna małoletnich Woycickich licytacya powtorna domu częścią murowanego, częścią drewnianego, tu w Lublinie Nr. 30. stoiącego, niegdy Stanisława i Rozalii Woycickich małżonkow własnego, a

podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo, lub w czasie licytacyi w registraturze prze<rzec się mogącego, do zł. ryń. 440 kr. 10 sądownie oszacowanego, dnia 14 Kwietnia r. b. 1803 o godzinie 10 z rana w mieyscu tuteyszego Magistratu publicznie odprawiać się będzie, gdzie więcey ofiaruiący stosownie do ustawy sądowey §. 436. Długi na tymże domu ubespieczone w szacunku ceny ofiarowaney na siebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby Wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąć wzbraniali się, dla czego, tym końcem wszyscy na pomienionym domu hypotekowani Wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 ninieyszym wzywaią się, inaczey wszyscy, którzyby na pomienionym terminie niestawili się, ani przeciwko kupuiącemu, albo przeymuiącemu ten dom, ani do tegoż domu żadnego prawa miec nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży, albo z innego dłużnikow maiątku poszukiwać maią. — Dan w Lublinie dnia 4 Marca 1803.

Engbricht.
Lewandowski.
Stefanowski.

Z Rady Magistratu Miasta Ces. Krol. Lublina.
Jaszowski, sekr.

Magistrat Miasta C K. Lublina niniejszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu wszczególności do wiadomości podaie: iż na mocy Rozkazu Nadwornego pod dniem 12 Kwietnia 1793 wydanego, licytacya Placu pustego tu w Lublinie na ulicy Panny Maryi leżącego sukcessorow Szeptyckich własnego, i podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo, lub w czasie licytacyi w registraturze przeyrzeć się mogącego do zł. ryń. 50 urzędownie oszacowanego, dnia 16 Kwietnia 1803 o godzinie 10 zrana w mieyscu Magistratu tuteyszego publicznie odprawiać się będzie, gdzie więcey ofiaruiący stosownie do ustawy sądowey §. 436. Długi na tymże Placu ubespieczone w szacunku ceny ofiarowaney na siebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby Wierzyciele przed umowionem zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąć wzbraniali się, dla czego tym sposobem wszyscy na pomienionym placu hypotekowani Wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług Nadwornego rozporządzenia pod 22 Sierpnia 1797 niniejszym wzywaią się, inaczey wszyscy, którzyby na pomienionym terminie niestawili się, ani przeciwko kupuiącemu, albo przeymuiącemu ten plac, ani do tegoż placu żadnego prawa miec nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży, albo z innego dłużnikow maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 15 Marca 1803.

Engbricht.
Schweitzer.
Fr. Krępski.

Z Rady Magistratu Miasta Ces. Krol. Lublina.
Jaszowski, sekr.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, niniejszym obwieszczenie podaie do wiadomości, iż licytacya pustek doktora medycyny Samuelson na Kazimierzu pod Nr. 123 leżących ryń. 1230 oszacowanych od Sądu iest dopuszczona, i do iey uskutecznienia termin powtorny na dzień 21 Kwietnia r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie przeznaczony został.

Ktoby sobie przeto życzył ie nabyć niechay się na oznaczonym wyżey czasie i mieyscu znayduie. — Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nie oczekuiąc w tey mierze osobnych powołań praw swoich pilnowali, inaczey ktoby się z swoiemi pretensyami wczasie licytacyi nie zgłosił, żaden więcey na niego co do podziału szacunkowey summy wzgląd miany nie będzie.

Drdacki.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 18 Lutego 1802 roku.
Kozłowski.

Ze strony Ces. Krol zachodnio galicyyskiey dóbr kraiowych Administracyi niniejszym wiadomo się czyni, iż dnia 25. przyszłego miesiąca Kwietnia r. t. o godzinie 9tey z rana w kancelaryi teyże Administracyi na S. Jana ulicy w kamienicy Wgo Kasparego na pierwszym piętrze 4 do kameralney propinacyi krakowskiey należące domy szynkowne,

mianowicie: ieden w królewskim ogrodzie pod Nrem. 265. drugi na gruncie latarnia zwanym pod Nrem. 266. trzeci w krolewskim zamku pod Nrem. 154. czwarty to samo w zamku krolewskim pod Nrem 132. od 1go Maia bieżącego aż do ostatniego Października przyszłego roku, to iest na półtora roku przez licytacyą w arędę wypuszczone będą.

W Krakowie dnia 31go Marca 1803.

Diesing Sekretarz.

W Wiedniu pod Nr. 133 na przedmieściu Wieden, służący nazwiskiem Marcin Szczawurski rodem z Tarnopola w wschodniey Galicyi, okradłszy swego Pana na dniu 21 Marca, uciekł. Ma on lat 16 iest średniego wzrostu cienkiey postawy, brunatney twarzy, małego podługowatego i cokolwiek skrzywionego nosa, oczu szarych, ciemnych włosow na czoło spuszczonych i ztyłu na grzebieniu zawieszanych, u prawego ucha nosi kulczyk, szary sordut z stalowemi wydrążonemi guzikami, chustkę czarną na szyi, długie żołtawe nankinowe spodnie, półbociki, okrągły kapelusz i laseczkę rogową; mowi trochę połacinie, dobrze poniemiecku tylko trochę z polska i z przyzwyczaienia mięsza często polskie słowa do niemieckich; iest z resztą dowcipny, rozmowny i dobrze ułożony. Wykradzione pieniądze składaią się z 1,380 czerwonych złotych naywięcey hollenderskich i 2,805 ryńskich w bankocetlach po 25, 10 i 5 rynskowych. Pierwsze były w drelichowym worku, drugie w papierze, na wierzchu którego były wynotowane czerwonym ołowkiem też bankocetle. Jeżeliby go kto gdzie dostrzegł, uprasza się aby go raczył przytrzymać i do naypierwszego urzędu kraiowego oddać.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa nininieyszemi komu na tym zależy wiadomo czyni, iż dom Prawem pokonanego Jacka Sosnowskiego w wydziale 3cim pod Nr. 137 leżący na żądanie Prawem pokonywaiącego Sebastyana Masiewicza na zaspokoienie długu 48 czer. zło: z prowizyą, dnia 14 Kwietnia r. b. o godzinie 9 zrana iako trzecim licytacyi terminie, więcey daiącemu, tu w sądzie sprzedawany będzie.

Ktoby więc chęć miał kupienia go, niechay się na wyżey oznaczonym terminie, i mieyscu znayduie, kondycye zaś przedaży przyszłey Do nu tego, w registraturze sądowey tuteyszey widzieć może. Wierzyciele zaś Prawo zastawu nań maiący, napominaią się, ażeby nie oczekuiąc osobnych w tey mierze przywołań, Praw swoich pilnowali, inaczey ktoby się podczas licytacyi z swoiemi pretensyami niezgłosił, żaden więcey na niego co do podziału szacunkowey summy wzgląd miany nie będzie.

Drdacki.
Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 4 *Marca* 1803. *roku.* *Plinta.*

Magistrat Miasta Królewskiego Stołecznego Krakowa, ninieyszym obwieszczeniem podaie do wiadomości, iż na żądanie prawem przekonywaiącego Józefa Doranta na zaspokoienie długu w summach 18 czer: zł. tudzież 16 zł. ryń. 9 kr. niemniey 24 zł. ryń. licytacya dworsku Pana Kazimierza Szembeka w wydziale III. pod Nr. 254 leżącego zł. ryń. 3,557 kr. 20 oszacowanego, od tego sądu iest dozwolona, i termin do iey uskutecznienia na dzień 21 Kwietnia r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie przeznaczony został. Ktoby sobie go przeto życzył nabydź ma się na wyżey oznaczonym czasie i mieyscu znaydować, wolność mu oraz zostawuiąc, przeyrzenia sprzedarzy kondycyi w tuteyszey registraturze, wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący, napominaią się ażeby nie oczekuiąc osobnych w tey mierze powołań praw swoich w czasie licytacyi pilnowali, inaczey ktoby się pod czas teyże z pretensyami swoiemi niezgłosił, żaden więcey na niego co do podziału szacunkowey summy wzgląd miany nie będzie.

Drdacki.
Golmayer.
W. Lichocki.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia **25.** ***Lutego*** **1803.** ***Kozłowski.***

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 29.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 10. Kwietnia 1803.

DONIESIENIA.

C.K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że dobra Pęcławice w cyrkule Sandomirskim leżące, Sabby Mikułowskiego dziedziczne, na żądanie prawem pokonywaiącego Dawida Abbega 3ci raz na licytacyą publiczną dnia 18 Czerwca 1803 roku odprawiać się maiącą wystawione będą pod tym warunkiem: że kupuiący pięć części szacunku na licytacyi ofiarowanego w przeciągu dni 30 do tuteyszego depozytu sądowego złożyć, szostą zaś część szacunku, aż do ukończenia sprawy względem pretendowanego przez Wincentego i Dominika Mikułowskich braci do szostey części dóbr Pęcławice Wolica zwaney prawa dziedzictwa, na tychże dobrach ubespieczyć powinien.

Wszyscy zatym dobra wspomnione kupić sobie życzący wzywaią się: ażeby na dniu rzeczonym o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tuteyszych stanęli; wierzyciele zaś wszyscy na dobrach tych ubespieczeni, którzy osobnego wezwania spodziewać się nie maią, upominaią się ztem ostrzeżeniem: że owi, którzy się w terminie wyznaczonym nie zgłoszą ani do kupuiącego czyli obeymuiącego te dobra, ani też do dóbr samych żadnego iuż prawa mieć nie będą, ale swey satysfakcyi z szacunku sprzedaży lub z innego maiątku dłużnika swego poszukiwać muszą. W Krakowie dnia 8 Lutego 1803.

Jozef de Nikorowicz.
Chrastiański.
Brzorad.

Z Rady C. K. sądów Szlacheckich Krakowkich Galicyi Zachodniey.
Elsner.

C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey. — Względem dostarczenia świec woskowych.

Dziewietnastego Maia t. r. w C. K. gubernialney dyrekcyi expedytowey, w Krakowie dostarczanie świec woskowych dla C. K. Gubernium, C. K. Trybunału appellacyynego, C. K. sądow szlacheckich Krakowskich, prowincyonalney Buchalteryi rządowey, Skarbu wypłacaiącego, kassy bankocetlowey, administracyi celney, tabakowo-stemplowey, i dóbr rządowych, kraiowey dyrekcyi budowniczey, Urzędu menniczno-probiernego, Fiskalnego, Dyrekcyi policyyney, Urzędu ieneralno-taxalnego, i Krakowskiego sądu karzącego, nakoniec także dla C. K. sądow szlacheckich i karzących w Lublinie na rok ieden temu w dzierżawę wypuszczone zostanie, który się podeymie dostawiać naylepszego materiału w cenach naytańszych.

Wreszcie powinien każdy ochotę dzierżawienia maiący staiąc do licytacyi dla zabezpieczenia skarbu opatrzyć się kaucyą w gotowych pieniądzach lub prorękoymią, i zakładem, któren zaraz przed licytacyą zaliczyć należy, i tym licytantom, co nie podali naylepszey ofiary, natychmiast po ukończoney licytacyi oddany, temu zaś co naylepszą podał ofiarę po approbowanym od rządow kraiowych dziele licytacyynym, i zatwierdzonym kontrakcie do summy złożyć się maiącey kaucyi policzony, lub po złożoney kaucyi powrocony będzie, przeciwnie zaś, ieżeliby kontrahent przed zawarciem konkraktu odstąpił zalicytowaney dzierżawy na rzecz skarbu przepadnie.

Tyſiąc zł. ryń. uſtanowiono na kaucyą od doſtarczenia świec woskowych, a blisko 500 zł. ryń. na zakład.

Reszta warunkow może bydź przeyrzana w dyrekcyi gubernialnego expedytu, do którey zatym wprzod udać ſię potrzebą. W Krakowie d. 25 Marca 1803.

Widmann.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Karolowi Głębockiemu: że Pan Felicyan Łęski u sądow tych — o przeiecie sprawy przez Zyda Szalę Moyżesza względem summy 350 czer. złotych i 50 korcy żyta lub inaczey względem 20 korcy pszenicy i 150 korcy żyta intentowaney — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości, gdzie on zoſtaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie ſię, onemuż Karolowi Głębockiemu adwokata tuteyszego Pana Miłkowskiego z iego szkodą i kosztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten ſtosownie do uſtawy sądowey na Ces. Król. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie ſię i ukończony będzie, on przeto Edyktem niniey szym tym końcem upomina ſię: ażeby dnia 14 Maia r. b. sam ſtanął, albo ieżeli iakie ma prawa swoiego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Pod niebytność JW. Prezesa.

J. F. Krauſs.
Chraſtiański.
Brzorad.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 8go. Lutego 1803 roku.

Sterneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem niniey szym publicznie wiadomo czynią: że dobra Klwatki do sukceſſorow ś. p. Pawła Kurdwanowskiego należące, w cyrkule Radomskim leżące z swemi przyległościami przez licytacyą publiczną pod warunkami naſtępuiącemi sprzedane będą.

1) Że licytacya rzeczonych dóbr Klwatki z przyległościami, od szacunku sądowey detaxacyi w summie 91,456 zł. pol. uſtanowionego zaczynać ſię maiąca, iedynie z kupuiącymi, którzy dzieſiątą część tego szacunku iako wadyum złożą, odbywać ſię będzie.

2) Że naywiekszą summę daiący kupiec, szacunek offiarowany w dniach 14 od odbytey licytacyi do depozytu sądowego złożyć powinien tym pewniey, gdyż w przeciwnym razie z iego szkodą i iego kosztem nowa licytacya rozpisana będzie; wyiąwszy iednak:

3) Trzecią część offiarowanego szacunku przez kupca, iako porcyą małoletniego Kajetana Kurdwanowskiego tyczącą ſię, która trzecia część za zapisanem bydź maiacem bespieczeńſtwem i opłatą pięc procentowey prowizyi aż do naſtąpić maiącey wieloletności tegożmałoletniego przy kupuiącym ulokowana zoſtanie.

Wszyscy zatem dóbr wspomnionych pod wyrażonemi warunkami kupnem sobie nabydź życzący, na dzień 21 Czerwca r. b. na godzinę 9 zrana wzywaią ſię, z tym dodatkiem: że wolno im ieſt w sądowey regiſtraturze akt detaxacyi dóbr rzeczonych przeyżrzyć sobie, lub przez kopiią wyiąć. W Krakowie dnia 12 Lutego 1803.

Pod niebytność JW. Prezesa.

J. F. Krauſs.
Chraſtiański.
Brzorad.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Galicyi zachodniey.

Bubna

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią wszyſtkim, którym o tym wiedzieć należy: że na żądanie Leonarda Bierzyńskiego w zadosyć uczynienie summy prawnie wydobytey 80,000 zł. pol. z prowizyą od dnia 24 Czerwca 1799 roku po 5 od ſta iakoteż drugiey summy 10,000 zł. pol. z prowizyą od dnia 24 Maia 1796 roku po 5 od ſta rachować ſię maiącą i kosztem na Exekucyą w kwocie 185 zł. ryń. 54 kr. wyłożonym i nadal ieszcze łożonym bydź maiącym, dobra Bedlno, Kopauiny,

Przybyszow, Głuszeiow i Wierzchowisko w cyrkule Konieckim leżące, Filipa Libiszewskiego prawem pokonanego dziedziczne, do summy 50.315 zł. ryń. 55 kr. otaxowane w drodze exekucyi przez publiczną licytacyą więcey daiącemu sprzedane będą, do którey licytacyi w C. K. sądach tuteyszych odbywać się maiącey dzień 8 Czerwca r. b. o godzinie 10 zrana przeznacza się, wolne zostawuiąc przeyźrzenie warunkow w sądowey registraturze.

Wreszcie wszyscy wierzyciele prawem pokonanego Filipa Libiszewskiego na dobrach wspomnionych zabespieczeni także wzywaią się: ażeby prawa swoie w terminie wzwyż oznaczonym zgłosili, a to tym pewniey, gdyż inaczey ani przeciw kupuiącemu lub obeymuiącemu te dobra, ani też do dóbr samych żadnego iuż prawa mieć nie będą, ale swey satysfakcyi z szacunku sprzedaży lub z innego maiątku dłużnika swego poszukiwać muszą.

W Krakowie dnia 9 Lutego 1803.

Pod niebytność JW, Prezesa.

J. F. Krauss.

Chrastiański.

Brzorad. *Z Rady C. K. Sądów Szlach: Galicyi Zachodniey.*

Bubna.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey wiadomo ninieyszym czynią, iż Dobra do Krydy Jerowskiego należące na dniu 17 Czerwca 1803 o godzinie 9 zrana w domu tychże C. K. Szlach. Sadow przez publiczną licytacyą pod następuiącymi warunkami sprzedane zostaną: 1*mo*. Iż Dobra składaiące się ze wsi Łosia, Mokrego i Rudy 115,000 zł. pol. sądownie oszacowane iako od innych oddzielne, osobno, inne zaś części we wsi Kuligowie 3000 zło. pol., w Guzowatce 1500 zł. pol., w Jaktorym 500 zło. pol. otaxowane podobnież osobno przez licytacyą sprzedane będą. 2*do*. Maiący chęć kupna obowiązani są dziesiątą część summy szacunkowey przed licytacyą w zakład złożyć. Daley 3*tio* kupuiący Dobra Łoś, Mokre, i Rudę ma czwartą część summy przez licytacyą wypadłey w 14 dniach po licytacyi na rzecz kredytorow do depozytu sądowego złożyć, resztuiącą zaś kwotę na Dobrach specyalnie zabespieczoną, za opłacanem po 5 od 100 prowizyi aż do maiącego nastąpić z strony C. K. Sadow względem wypłacenia kredytorom urządzenia zachowywać, a potym wyznaczonym w Masie Krydalney Wierzycielom wypłacenie w 3 miesiącach uskutecznić, lub też z niemi względem zapłacenia się ugodzić. 4*to*. Kupuiący zaś części w Kuligowie, Guzowatce, i Jaktorym iest obowiązany całą kwotę przez licytacyą wypadłą w 14 dniach do Depozytu złożyć. 5*to*. Co się tycze ciężarow gruntowych, iako to danin publicznych, dziesięcin i tym podobnych opłat, te kupuiący od daty kontraktu na się przyiąć ma. 6*to*. Sprzęty gruntowe (fundus instructus) w Dobrach podług inwentarza się znayduiące od teraźnieyszey sie licytacyi wyymuią, i te osobno sprzedane zostaną. Wreszcie gdy oraz na tymże terminie kontrakt arendowny ustaie, a gdy się przypadkiem trafić może, iż na tymże terminie licytacya skutku swego nie weźmie, więc w przypadku nienastąpioney Dobr sprzedży wszyscy, którym o tym wiedzieć należy wiedzieć maia, iż też Dobra na dniu 18 Czerwca 1803, pod warunkami wprzod przy arendowaniu wyszczególnionemi na rok ieden przez licytacyą w dzierżawę wypuszczone zostaną.

Gołaszewski.

Wrabetz.

Gruszecki. *Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.*

Dan w Lublinie dnia 19 *Grudnia* 1802.

Sahaneck.

Do powszechney podaie się wiadomości, że 5 Maia t. r. z rana o 9 godzinie na ratuszu w dolnym Kazimierzu folwark w okręgu mieyskim położony, a do prebendy rożańcowey należący, a *Wędki* zwany na 3 po sobie następuiące lata w cenie fiskalney 389 ryń. 42 kr. do pierwszego obwołania podaney, przez licytącyą w dzierżawę wypuszczony zostanie. Ochotę dzierżawienia maiący opatrzywszy się dziesięciosetnym zakładem, stanąć zatym powinni na dniu powyżey oznaczonym w kommissyi licytącyyney, i w poprzedzaiących dniach przeyźrzeć na ratuszu inwentarz wzmiankowanego folwarku. — Z C. K. Urzędu cyrkularnego Jozefowskiego dnia 20 Lutego 1803.

Pflichtentreu.

Omnibus quorum interest, aut interesse poterit, præsentibus publice notum redditur: Suam Sacratissimam Majestatem mediante Suo Altissimo Aulico Decreto dd 26 *Februarii a. c. emanato indulsisse, ut cum ex ad auctis mediante Altissimo Aulico Decreto dto.* 8 *Octobris a. el. edito, pro quovis R. Judicio Pœnali hujus Provinciæ,*

ides: Cracoviensi, Lublinensi, & Sandomiriensi, duobus assessoribus, tantum pro quovis Judicio Pœnali ex concurrentibus Candidatis unum individuum ad munus assessoris nominatum fuerit, taliterque adhuc tria respective circa quodlibet prænominatorum Judiciorum Pœnalium unum conferendum Assessoris munus restet: Concursus ad hæc tria Assessorum munera republicetur. — Cum itaque ad hæc munera in Judiciis Pœnalibus Galiciæ Occidentalis non dum completa & quidem in Judicio Pœnali Cracoviensi unus adhuc Assessor, cum salario 600 f r. in Lublinensi & Sandomiriensi itidem ubivis unus, cum salario 500 f. r. assumetur, & ad concurrendum pro his muneribus obtinendis terminus ad ultimam usque Aprilis a. c. ex parte C. R. hujus Appellationum Tribunalis præfixus sit; proinde omnes ad ejusmodi Munus qualificati, & illud obtinere cupientes, quibus data occasione ascensus etiam ad altiorem classem competet, præsentibus invitantur, ut sua petita, in quibus Decretum Eligibilitatis producere, de sua majorennitate ac bonis moribus docere, & præter linguam polonam, aut huic propinquam, unascientiam latinæ & germanicæ probare tenentur, debite & ordinate adstructa, usque inclusive ad ultimam Aprilis a. c. ad hocce C. R. Appellationum Tribunal Galliciæ Occidentalis per præpositas sibi instantias exhibeant.

Nicolaus Urbanski.

Lewinski V. P.

Ex Consilio C. R. Appelt. Tribunali Gall. Occid.
Datum Cracoviæ 15. Martii 18.3.
J. Wypior.
Einberg.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że Scheda Dóbr Wrzeszczowa Felixa Kosickiego Dziedziczna, w Cyrkule Radomskim leżąca, przez licytacyą Publiczną w C. K. Sądach tuteyszych dnia 14 Czerwca r. b. odprawiać się maiącą, sprzedawana będzie pod warunkami następuiącemi:

a) Cena szacunkowa podług detaxacyi ustanawia się w Summie 60,037 zł p. 8 gro.

b) Kupuiący powinien będzie przed zaczęciem licytacyi dziesiątą część szacunku w kwocie 6003 zł pol. 21 gr. do rąk delegowaney Kommissyi złożyć, który złożywszy, dopiero do licytacyi przypuszczony będzie; nakoniec

c) Naywięcey offiaruiący na licytacyi dwie trzecie części ofiarowanego szacunku w dniach 14 do Depozytu sądowego złożyć, resztuiącą zaś trzecią część na tychże Dobrach z opłatą pięć procentowey prowizyi zapisać obowiązany będzie, co gdy uskuteczni, na ten czas dopiero Dobra kupione w Possessyą oddane mu będą: gdyby zaś warunku tego niedopełnił, nowa licytacyia iego kosztem i iego szkodą publikowana będzie.

Kupna przeto życzącym sobie wolno iest dla swey informacyi tak inwentarz iako też akt detaxacy w aktach Massy ś. p. Macieia Kosickiego przeyźrzyć sobie, którym nadto czyni się wiadomo: że las do Dóbr po Macieiu Kosickim pozostałych należący ieszcze rozdzielony nie iest, lecz w akcie Działow pod artykułem 4 ostrzeżono, żeby wspolnym Dziedzicow kosztem na sześć rownych części przez Geometrę był rozdzielony, i każdey Schedzie w rowney części dołączony został.

Wszyscy zatem kupna sobie życzący maią się d. 14 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w C. K Sądach tuteyszych znaydować; nadto i Wierzyciele bespieczeństwo maiący upominaią się: ażeby, nie oczekuiąc osobnego wezwania, z prawami swemi przy licytacyi zgłaszali się, gdyż inaczey tylko z pozostałego szacunku lub innego maiątku Felixa Kosickiego w kurateli będącego swey satysfakcyi poszukiwać muszą, do Dóbr bowiem samych ani do kupuiącego lub obeymuiącego te Dobra żadnego iuż prawa mieć nie będą. — W Krakowie d. 5. Lutego 1803

Pod niebytność Jaśnie Wielmożnego Prezesa.

J. F. Kraus.

Chrastiański.

Brzorad

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gal. Zachodniey.
Bubna.